Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 listopada 1934 r. Nr. 21

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 listopada 1934 r. Nr. 21

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

PRZEMÓWIENIE RADJOWE OJCA ŚW. PIUSA XI DO XXXII MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W BUENOS AIRES.

Christus Rex Eucharisticus vincit.
Christus Rex Eucharisticus regnat.
Christus Rex Eucharisticus imperat.

Haec laetabundi et gaudentes Nobiscum animo reputantes, pios labores vestros, dilectissimi in Christo Filii, quotidie et quavis poene hora, marconiana ope quasi praesentes, prosecuti sumus.

Nunc vero glorioso conventu vestro expleto, juvat exultanter adiungere: Christus Rex Eucharisticus triumphat.

Atque utinam mitissimi et amantissimi Regis nostri una cum victoria et regno et imperio — Eidem necessario pertinentibus — pacificus etiam triumphus ab nobilissimis Argentinis oris ad omnes usque terrae partes, imo etiam ad omnes intelligentias omnesque voluntates tandem aliquando pertingat.

Ita enim agens et ob fraterni quoque regiique sanguinis effusionem recens afflictus mundus ibi veram firmam atque a tot malis liberam pacem inveniet, ubi unice viget et datur, pacem inquimus Christi in Regno Christi.

Haec ominantes a Deoque suppliciter precantes, paternam manum super vos omnes et singulos in persona Christi extendimus, et Benedictionem Apostolicam peramanter impertimus, dicentes: Per intercessionem Beatae Mariae semper Virginis de Lujan singularis patronae Reipublicae Argentinae, Beati Michäelis Archangeli, Beati Joannis Baptistae, Beatorum Apostolorum Petri et Pauli, Beatorum Martyrum Rochi Gonzalez, Alphonsi Rodriguez et Joannis de Castillo, sed et omnium Sanctorum, Benedictio Dei Omnipotentis Patris et Filii et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper.

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Sanctiones canonum 2320, 2343 § 1, 2367, 2369 Codicis Juris canonici extenduntur ad universam Ecclesiam nedum latinam sed etiam orientalem.

Decretum.

Cum ex expresso Ss-mi D. N. Pii divina Providentia Pp. XI mandato ad Supremam hanc Sacram Congregationem Sancti Officii delata fuerit quaestio an sanctiones contentae in cann. 2320, 2343 § 1, 2367, 2369 Codicis iuris canonici, quibus quaedam delicta excommunicatione latae sententiae specialissimo modo Sanctae Sedi reservata plectuntur, extendantur ad universam Ecclesiam, E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei morumque tutandis praepositi, omnibus mature perpensis, praehabitoque Sacrae Congregationis Orientalis et Sacrae Paenitentiariae Apostolicae voto, in plenario conventu habito Feria IV, die 12 Julii 1934, decreverunt huiusmodi sanctiones, attenta omnino extraordinaria ipsorum delictorum gravitate, extendi ad universam Ecclesiam Latinam et Orientalem cuiuscumque ritus, atque eorumdem delictorum cognitionem quoad forum internum Sacrae Paenitentiariae, quoad forum externum Sancto Officio reservari.

Et sequenti Feria V, die 19 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc-mo ac Rev-mo D-no Assessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi Em-orum Patrum resolutionem adprobare et suprema Sua auctoritate confirmare dignatus est, et publici iuris faciendam iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 21 Julii 1934.

(L. S.)

J. Venturi,
Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 449).

Odpusty przywiązane do modlitw na uczczenie Pięciu Ran Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Z okazji uroczystości Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa Pana naszego, Ojciec św. Pius XI z Bożej Opatrzności papież, na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarjuszowi Wielkiemu dnia 6 bieżącego miesiąca, łaskawie nadać raczył *odpust cząstkowy trzech lat* wszystkim wiernym, którzy pobożnie i przynajmniej ze skruszonem sercem odmówią pięć *Ojcze, Zdrowaś* i *Chwała* z modlitewką: „Sancta Mater, istud agas...“[1]) na uczczenie Pięciu Ran, z których wypłynęła owa Krew najdroższa na krzyżu; tudzież *odpust zupełny* raz na miesiąc przy wypełnieniu zwykłych warunków, o ile się będzie odmawiało te modlitwy przez cały miesiąc. Niniejsze ma wieczyste znaczenie bez żadnego breve apostolskiego i bez względu na jakiekolwiekbądź sprzeczne zarządzenia.

Dan w Rzymie z pałacu Św. Penitencjarji Ap., d. 9 lipca 1934 r.

M. P.

W. Kard. Lauri, Penitencjarjusz Wielki.
J. Teodori, Sekretarz.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie modlitwy nakazanej „pro infirmo“.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dn. 9. XI. 1934 r. Nr. 1798/L.

Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem podaje do wiadomości PW. Księży archidiecezji wileńskiej, że oratio imperata zarządzeniem tejże Kurji z d. 26. II. r. b. Nr. 16920/s. „pro infirmo“ nakazana nadal jest wprawdzie zalecana, lecz nie obowiązująca.

Ks. J. Poniatowski
w/z. Kancl. Kurji.

[1]) *Święta Marto, spraw to...*

W sprawie ochronek, przedszkoli i koedukacji.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dn. 9. XI. 1934 r. Nr. 750.

Do PPWW. XX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej.

Kurja poleca PWW. XX. Proboszczom nadesłać *do dn. 25 listopada rb.* nast. wiadomosci:

I. *Przedszkola* (czyli stopień niższy szkoły powszechnej i do niej przygotowujący): 1. Czy są zaprowadzone w parafji przedszkola? 2. Kto je założył i kto niemi kieruje?

II. *Ochronki* (stopień niższy szkoły powsz., jednocześnie mający charakter opieki nad dziećmi biednemi): 1, Czy są w parafji ochronki? 2. Kto je założył i kto niemi kieruje? 3. Czy kierowniczki mają kwalifikacje ochroniarek i przez kogo przyznane? 4. Czy ochronki katolickie nie doznają w działalności jakich utrudnień? 5. Czy zostały jakie ochronki w ostatnich czasach zlikwidowane i z jakich powodów?

Podać przy tem ogólne uwagi co do działalności przedszkoli i ochronek.

III. *Koedukacja:* 1. Czy jest wprowadzona na terenie parafji? 2. W jakich szkołach (powszechnych, gimnazjach)? 3. Jak daleko przeprowadzono w klasach (umieszczanie w ławkach, inne wspólne zajęcia etc.)? 4. W jaki sposób została przeprowadzona w szkołach wiejskich? 5. Jakie spostrzeżenia z powodu koedukacji mają xx. prefekci, nauczycielstwo, rodziny?

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Aleksander Michajło, prob. w Słobódce, na prob. do Daugieliszek, dn. 5. XI. 34 r. Nr. 1703.

Ks. Józef Malinowski, pref. w Brasławiu, na wik. do Fary Grodzieńskiej, dn. 8. XI. 34 r. Nr. 1774.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ŚPIEW GREGORJAŃSKI W STATUTACH SYNODALNYCH.

O śpiewie kościelnym traktuje specjalnie statut 535 Synodu wileńskiego, dwie wzmianki o nim są i na innych miejscach.

Statut wzmiankowany w § 1 mówi: „Cantus sacer, qua pars integrans solemnis Liturgiae, eidem conformari debet. Cantus ecclesiasticus est cantus planus, qui vulgo dicitur gregorianus; is est proprius Ecclesiae Romano-catholicae cantus, qui in functionibus liturgicis adhibendus est, ac proinde ab omnibus clericis studiose est excolendus“.

O śpiewie kościelnym Synod mówi, że jest on cześcią nieodłączną liturgicznego nabożeństwa, że śpiew powinien stosować się do zasad liturgicznych, że śpiewem właściwym kościoła rzymsko-katolickiego jest śpiew liturgiczny, i jako taki powinien się używać przy czynnościach liturgicznych, wymagających tego, a stąd wyciąga Synod wniosek, że śpiew ten „ab omnibus clericis studiose est excolendus“ — wszyscy duchowni powinni śpiew ten pilnie uprawiać, studjować go i ćwiczyć się w nim.

Wnioski z powyższego ustępu będą takie: Jeżeli się odprawia nabożeństwo liturgiczne, wymagające śpiewu, jak np. Msza śpiewana, Nieszpory, czy inna część officjum, to nabożeństwa te bez śpiewu liturgicznego nie będą całkowite, ponieważ śpiew gregorjański przy tych czynnościach jest częścią nieodłączną — pars integrans — należy do całości danej funkcji liturgicznej. Co do Mszy, to mamy przepis w statucie 532 § 6, gdzie powiedziano: „In Missa cantata cantandae sunt vel saltem recitandae omnes Missae textus, qui lege liturgica praescribuntur“ — we Mszy śpiewanej należy śpiewać lub przynajmniej recytować wszystkie teksty mszalne, nakazane przez prawo liturgiczne. Śpiewanie przeto jest nakazane, recytowanie zaś tylko jest tolerowane i to z jednej przyczyny, którą jest brak umiejętnego wykonawcy, czy wykonawców. Ani rzekomy brak czasu, ani pośpiech celebransa, ani coś innego nie wymawia i nie zwalnia prawnie od odśpiewania tekstów przepisanych przez prawo liturgiczne.

Trzeba więc we Mszy śpiewanej śpiewać Introit, powtarzając antyfonę i po psalmie — in cantu, nie opuszczać Graduału, ani Traktusu, ani wiersza allelujatycznego, ani Sekwencji i t. p., bo

bywa albo czytana, albo śpiewana — pośredniej niema, dlatego więc we Mszy śpiewanej powinno być wykonane wszystko, co prawo liturgiczne dla takiej Mszy przepisuje.

Co do Nieszporów, to statut 533 w § 1 mówi: „Vesperae celebrandae sunt lingua liturgica cum omnibus antiphonis, psalmis, versiculis et commemorationibus"; jednak są dozwolone Nieszpory wotywne „ritu simplici cum unica oratione absque commemorationibus". O żadnych Nieszporach, t. zw. polskich, Synod nie wspomina, a wyraźnie żąda, aby były odprawiane w języku liturgicznym, a więc dla nas — łacińskim. Tylko dla kościołów niekonwentualnych daje do wyboru odprawianie ich „iuxta Ordinem, vel de quolibet Officio votivo". Praktyczniejszem jest to drugie, tembardziej, że mamy wydane podręczniki z Nieszporami de SS. Sacramento i de B. Maria Virgine. Podręczniki te należy oprawić i w większej ilości kłaść w ławkach między lud. W jednej znanej mi parafji praktykuje się to tak: Nieszpory śpiewają się w niedziele i święta tylko wotywne. Organista przy organach śpiewa antyfony, a chór kościelny w ławkach na kościele, podzielony na dwie części, śpiewa psalmy, hymn i antyfonę końcową. Podręczników jest więcej i każdy z wiernych może wziąć do ręki podręcznik, śledzić za śpiewem i przyuczać się do jego wykonania. Skutek jest ten, że Nieszpory łacińskie stają się nabożeństwem ludowem, coraz więcej osób bierze w tym śpiewie udział. Wiersze psalmów śpiewane są na zmianę: organista intonuje psalm do gwiazdki, dalszy ciąg podchwytuje strona męska, drugi wiersz śpiewa strona żeńska, trzeci męska i t. d. *Gloria Patri,* oraz ostatnią strofkę w hymnie *Ave maris stella,* a dwie ostatnie w *Pange lingua*—śpiewają wszyscy. Doprawdy bardzo miłe wrażenie robią takie Nieszpory. Jednak jest jeden warunek: aby poprawnie wyszły, należy dobrze wyćwiczyć chórzystów, aby śpiew był wyraźny, zgodny, rytmiczny, nieprzeciągany.

Śpiewu gregorjańskiego należy używać i przy innych funkcjach liturgicznych. Przy pokropieniu niedzielami, na procesjach: dnia 2 lutego, w Niedzielę Palmową, w Wielki Czwartek i Piątek. Naogół biorąc, nie wiele tego się wymaga, lecz to, co się wymaga, należy wykonywać poprawnie.

Śpiew gregorjański obowiązuje nietylko wiernych, ale w pierwszym rzędzie celebransa. Celebrans powinien znać intonacje gregorjańskie we Mszy i Nieszporach, umieć śpiewać oracje i prefację w tonach uroczystych i ferjalnych, oraz Ewangelję

w tonie należytym. Nie w jeden sposób śpiewać zawsze, bez względu na ryt, *Gloria,* oraz *Ite, Missa est.* Aby tym potrzebom zaradzić, nakazuje Synod, że „cantus sacer ab omnibus clericis studiose est excolendus". W słowach tych ostatnich znalazła odgłos Konstytucja Apostolska Ojca Św. Papieża Piusa XI z dnia 20 grudnia 1928 r., w której czytamy: „Niech odbywają się w Seminarjach częste i codzienne niemal lekcje lub ćwiczenia w śpiewie gregorjańskim... Wszyscy, którzy zarządzają nabożeństwem i odprawiają je w bazylikach, kościołach katedralnych, kolegjackich i zakonnych konwentów, niech wszelkich dokładają sił, by nabożeństwo kościelne zawsze spełniane było godnie, z uwagą i pobożnie, w śpiewie psalmów należy starać się o należyty dobór tonacyj, o odpowiedni przystanek przy gwiazdce, o zupełną wreszcie zgodność w wymawianiu wierszów psalmowych oraz zwrotek hymnów... Wszyscy, którzykolwiek są obowiązani do oficjum choralnego, powinni być dokładnie obznajmieni ze śpiewem gregorjańskim".

Statut 535 § 5 mówi: „Curent parochi promovere in suis paroeciis cantum liturgicum et scholas cantorum instituere easque sustinere". Chodzi więc w tym przepisie o popieranie śpiewu liturgicznego wśród ludu i o zakładanie i podtrzymywanie przy kościołach chórów.

Ustęp ten również jest odgłosem wspomnianej Konstytucji Piusa XI, w której czytamy: „Aby zaś wierni czynniejszy brali udział w nabożeństwach, trzeba przywrócić śpiew gregorjański do użytku ludu. I w rzeczy samej niezbędnie koniecznem jest, by wierni, nie jako obcy lub niemi widzowie, lecz do głębi przejęci pięknością liturgji, śpiewali naprzemian z kapłanem lub chórem. Niech kler w tej sprawie dokłada usilnego starania, aby osobiście, lub przez innych z rzeczą obeznanych, starali się o liturgiczne i muzyczne wykształcenie ludu, jako związane z nauką chrześcijańską. To zaś łatwiej się dokona przez uczenie liturgicznych śpiewów, przedewszystkiem w szkołach, bractwach i innych stowarzyszeniach. Należy powołać do życia chóry chłopięce (scholae puerorum) nietylko przy większych świątyniach i katedrach, lecz także przy kościołach mniejszych i parafjalnych. Kształcenie w śpiewie należy rozpoczynać już w szkołach elementarnych, a następnie prowadzić w dalszym ciągu w gimnazjum i liceum".

Instrukcja dla księży Prefektów w p. 14 mówi, że prefekt powinien zwrócić uwagę na znajomość Liturgji i śpiewu litur-

gicznego wśród samych uczni. I prefekt gregorjanista powinien za punkt honoru sobie stawić wyuczenie swych uczni czy uczenic śpiewu liturgicznego. Na to możnaby znaleźć choć kwandrans czasu w ramie lekcyj choć raz tygodniowo, lub zbierać dzieci na naukę śpiewu kościelnego niedzielami, a najlepiej w porozumieniu z nauczycielem śpiewu wykorzystać do tego celu lekcje szkolne śpiewu.

Statut 319 § 3 zaleca, aby kierownicy bractw i stowarzyszeń co miesiąc „habeant specialem instructionem, in qua edoceant sodales de rebus fidei ac morum... curent quoque omnia festa et solemnitates confraternitatum rite celebrare ac persolvere". Czyby nie można w ramach tych nakazanych nauk wyuczyć śpiewów liturgicznych, a przy obchodzeniu uroczystości śpiewem gregorjańskim je uświetniać.

Zechciejmy zrozumieć myśl i intencje Kościoła, a wtenczas znajdziemy możność i spoby odpowiednio temu zadośćuczynić. Śpiew liturgiczny tak mocno zwiąże człowieka z Kościołem, że ten nigdy zdrajcą sprawy Bożej nie będzie, owszem — stanie się związkiem jedności, zarzewiem odrodzenia ducha.

Akcja Katolicka powinna zwrócić wielką uwagę na śpiew liturgiczny ludu, a każdy instruktor tejże powinien być promotorem i instruktorem śpiewu gregorjańskiego.

X. J. Matulewicz.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

1)

Ziemia Święta, Ziemia Obiecana — oto nazwy, jakiemi Żydzi starożytni nazywali Palestynę dla licznych cudów i dobrodziejstw Bożych, których ona była widownią, — nazwy stosowane i dzisiaj przez wszystkich chrześcijan do tego kraju, w którym Zbawiciel, sama Świętość, widzialnie przebywał i odkupił świat przez Swoją mękę. Do tej Ziemi Świętej skierowują się myśli każdego chrześcijanina, do niej zmierzały pochody Krzyżowe, do niej i dzisiaj udają się pielgrzymki z całego świata chrześcijańskiego w celu uczczenia miejsc świętych i uprzytomnienia scen z życia i męki Chrystusa. Jubileusz 1900-lecia Odkupienia szczególniej przypomniał wszystkim Ziemię Świętą, na której się ono dokonało; to też i z Polski w ciągu Roku Jubileuszowego było sześć, wprawdzie nielicznych, pielgrzymek, z których w ostatniej wziąłem udział, w marcu i kwietniu r. b.

Podróż do Ziemi Świętej nie jest dziś tak kosztowna, uciążliwa i niebezpieczna, jak dawniej, trwa w jedną stronę tylko cztery i pół doby. Ze Lwowa w ciągu doby jedzie się pociągiem przez Romunję do Konstancji, a stąd polskim okrętem „POLONIA" w ciągu trzech i pół doby przez Morze Czarne, Bosfor, Morze Marmara, Dardanele, Morze Egejskie i Śródziemne do Jaffy, bramy do Ojczyzny Chrystusa. W drodze powrotnej podróż morska przedłuża się o dwie doby, gdyż „POLONJA" z nowego portu palestyńskiego Haify skierowuje się do Pireusu w Grecji, gdzie w ciągu doby ładuje węgiel, umożliwiając w tym czasie podróżnym zwiedzenie kolebki kultury naszej, Aten; następnie zatrzymuje się na godzin 12 w Konstantynopolu, by dać możność chcącym zwiedzić byłą stolicę Turcji. Między temi portami statek nasz kursuje od 28 września 1933 roku stale co dwa tygodnie, poświęcając półtory doby na postój w Konstancji, a trzy i pół w Palestynie (w Jaffie i Haifie).

W czasie postoju statku w Palestynie można pobieżnie zwiedzić Ziemię Świętą i tymże statkiem powrócić, lub też pozostać tam na dwa tygodnie, oczekując powtórnego przybycia statku. W pierwszym wypadku podróż ze Lwowa trwa dni 16 i kosztuje (3 kl. w pociągach i 2 turystyczną na okręcie) około 700 zł., w drugim zaś — przedłuża się do miesiąca, umożliwia, dokładniejsze zwiedzenie wszystkich miejsc świętych, a nawet i Egiptu; koszta w drugim wypadku powiększą się zależnie od miejsca zamieszkania i sposobu zwiedzania, w każdym razie wraz ze zwiedzeniem Egiptu nie przekroczą średnio 1400 zł. Jeżeli nie z wycieczką, to najlepiej jest jechać w grupie 4—5 osób, co obniża koszta lokomocji (1 taksówka) i zamieszkania (2 pokoje). Z języków wystarcza w zupełności język włoski, lub francuski, a nawet polski, który dziś rozbrzmiewa po całej Palestynie. W Jerozolimie jest Dom Polski na osób 7, a nadto można się zatrzymać u OO. Franciszkanów, którzy prawie w każdem mieście posiadają b. przyzwoite hospicjum (Casa nova), lub też u innych zakonników, albo w Hospicjum Austryjackiem, do którego musielibyśmy mieć pewne prawo, jako między innymi spadkobiercy b. Austrji.

Trudno wyrazić w słowach krótkich wrażenia, jakich się doznaje, jadąc do Ziemi Świętej pod polską banderą, polskim statkiem, który był niegdyś własnością carowej (matki Mikołaja), a dziś roznosi imię polskie po morzach; dominuje on nad innemi statkami w portach swojemi rozmiarami (15,000 tonn), wyglądem zewnętrznym i czystością, a sprężystością dość licznej obsługi

(220 osób) i karnością chlubnie świadczy o Państwie, które reprezentuje: w portach z entuzjazmem witają nasz statek, wołając „POLONJA“! Na statku jest ołtarz, przy którym podróżujący księża mogą odprawiać Msze św. a wierni — przystępować do Sakramentów św. Władze statku czynią zadość religijnym potrzebom podróżnych i na żądanie dają potrawy postne lub koszerne. W szabat przy stołach, przeznaczonych dla podróżujących żydów, płoną świece, — a tu i owdzie można widzieć ubranych w filakterje modlących się synów Izraela, którzy jadą do swej ojczyzny na osiedlenie, albo przynajmniej w celu zwiedzenia. Wikt na statku jest bardzo dobry, a choroba morska względnie nie dokucza. Po dość uciążliwem przejeździe przez osławione koleje rumuńskie, lub po forsownem zwiedzaniu miejsc świętych na statku można doznać błogiego spoczynku.

Ile to wspomnień z historji nasuwa się przy przejeździe przez Bosfor, Konstantynopol, miejsce prac i zmagań wielkich Ojców Kościoła (Chryzostoma, Ignacego i inn.), miejsce kilku soborów powszechnych, świadczących o kwitnącem dawniej życiu chrześcijańskiem w tem mieście! Dzisiaj doniedawna stało się ono stolicą islamizmu, a obecnie jest stolicą ateizmu: opustoszały już nietylko cerkwie, lecz i meczety liczne, a z minaretów już nie rozlega się wezwanie nawołujące do czci Allacha. Zaskrzepłe i skostniałe prawosławje, jak gałązka odcięta od pnia, nie posiadało w sobie siły żywotnej, by się przynajmniej przeciwstawić agresywnemu islamizmowi, a obecnie bezbożnictwu, tolerowanemu i popieranemu przez młodoturków. Dumny patrjarcha, odrzucający władzę papieską, musiał uznać władzę sułtanów tureckich, a płaszcząc się przed nimi, ziejąc nienawiścią ku Zachodowi, zapomniał o swem posłannictwie dziejowem: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody“. Ustąpiwszy z katedry swych wielkich poprzedników, usadowił się przy skromnym soborze nad Złotym Rogiem i wzbudza politowanie w swym uporze dumnym i zasłużonem upokorzeniu. Tylko wspaniała kopuła Aja Sofji świadczy o dawnym rozkwicie chrześcijaństwa, a niespożyte czasem i lśniące mury tej świątyni pozwalają żywić nadzieję, że niespożyty powszechny chrześcijanizm znowu kiedyś tutaj zakwitnie, gdy *będzie jedna owczarnia i jeden pasterz*. — Chwila ta zbliża się dość szybko, bo oto już imię papieża w tem mieście zostało uczczone i uwiecznione przez Turków, którzy za działalność pokojową w czasie wojny światowej wznieśli Benedyktowi XV w Istanbulu wspaniały pomnik jedyny w całym świecie.

Niewypowiedziane uczucia wzbierają przy przyjeździe koło wysp Archipelagu, miejsce kaźni tylu męczenników za wiarę i jedność Kościoła, a szczególnie koło wyspy Pathmos, na której św. Jan pisał Apokalipsis; tu przepowiedział dzieje Kościoła, które z taką dokładnością ziszczały się i ziszczają, po dziś dzień.

(C. d. n.) *X. M. S.*

DZIAŁ PORAD.

Uprawnienia co do poświęcania dewocjonaljów i in. — W sprawie odpustów w Roku Jubileuszowym.

Pyt. Uprzejmie proszę o odpowiedź w nast. sprawach:

1. Na parafji ludzie często proszą o poświęcenie względnie o poświęcenie i wpisanie razem do Różańca lub Szkaplerza. Co ma robić wówczas wikarjusz, który znikąd niema pozwolenia, a te przecież benedykcje są zastrzeżone?

2. Czy wolno udzielać absolucji tercjarzom w czasie nieobecności proboszcza, nie mając naturalnie na to tak samo pozwolenia?

3. Należę do Stowarzyszenia „Unio cleri pro missionibus" od 1930 roku, czyli od I-go Kursu teologicznego. Członkowie Kapłani mają tam dużo przywilejów, ale ja jako alumn, ich nie miałem i podobno teraz ich nie nabyłem, ponieważ przed kilku laty zostały cofnięte?

4. Jak jest w tym roku z odpustami zupełnemi, czy cząstkowemi za różne pobożne uczynki, czy ich można dostąpić czy nie?

Odp. 1. Na wszelkie wpisywania do Bractw a tem samem i poświęcania dewocjonaljów bractewnych, jak Koronki różańcowe, Szkaplerze i t. p., trzeba mieć specjalne uprawnienia. Dawniej te uprawnienia można było uzyskać albo u Przełożonych Generalnych rozmaitych Zakonów, albo przez należenie do stowarzyszeń lub bractw kościelnych. Obecnie, od ogłoszenia dekretu św. Penitencjarji z dn. 20 marca 1933 r., już tą drogą tych uprawnień uzyskać nie można. Pozostaje jedyna droga, to skierowanie prośby do Św. Penitencjarji za pośrednictwem swego Ordynarjusza, do którego się przesyła prośbę.

2. Absolucji generalnej tercjarzom może udzielać tylko ten kapłan, który ma upoważnienie do kierowania tercjarstwem. Jeżeli więc ks. Wikary nie ma upoważnięnia od swego proboszcza, jako kierownika tercjarstwa, do udzielenia absolucji, to, oczywiście, udzielić absolucji nie może.

3. Przywileje, z których kapłani korzystali na mocy przynależności do „Unio Cleri pro missionibus", nie przysługują tym, którzy się zapisali do tej „Unji po Dekrecie św. Penitencjarji z dnia 20 marca 1933 roku. Ponieważ WKsiądz nie należał do Związku Mis. Kleru, jako kapłan, przed tym Dekretem, korzystać z tych przywilejów nie może. Szczegółowsze wyjaśnienie w tej sprawie znajdzie WKsiądz w *Wiadomościach Archid. Wileńskich* z r. 1933, str. 232.

4. Przy rozciągnięciu jubileuszu powszechnego poza Rzymem na cały świat zawieszenie odpustów nie działa; zazwyczaj Stolica Ap. w tym wypadku odpustów nie zawiesza, jak to widzimy w Konstytucji „Quod superiore anno". W roku tedy bież., pomimo trwania u nas Jubileuszu, można pozyskiwiwać wszelkie inne odpusty, jak zupełne tak i cząstkowe (Cfr. Beringer-Sternen, *Die Ablässe.* Paderborn 1921, 1, 563; Ks. Wojciech Szmyd T. J. *Odpusty.* Kraków, 1930, n. 165).

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Religja a kryzys. — Arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connel, był niedawno przyjęty przez Ojca św. na prywatnej audjencji. Pius XI oświadczył, że pomimo ciężkiego położenia, w jakim znajduje się świat obecnie, na przyszłość należy zapatrywać się optymistycznie, ponieważ wszędzie daje się zauważyć głębokie odrodzenie uczuć religijnych. Kardynał O'Connel wyraził się o swej rozmowie z Papieżem, że była to najpiękniejsza audjencja w jego życiu.

Stolica Ap. wobec prześladowania Kościoła w Meksyku.—Nadchodzące do Rzymu wiadomości z Meksyku o wzmożeniu prześladowań Kościoła nie wzbudziły w Watykanie zdziwienia, albowiem potwierdzają tylko wyraźnie zdawna przez obecny rząd meksykański głoszony program dechrystjanizacji kraju. Faktem jest, że oskarżenia, podawane przez ostatnie dekrety, jako powód usuwania duchowieństwa, nie mogą obciążać tego duchowieństwa. Stosowało się ono zawsze ściśle do wskazań Watykanu, który doradzał spokojne przetrwanie obecnego bolesnego stanu rzeczy. Rząd meksykański z większą korzyścią zająłby się raczej wytępieniem rozbójnictwa, które swobodnie rozwija się w całym kraju, a nie atakowaniem bezbronnego duchowieństwa, pragnącego jedynie iść za wskazaniami swej wiary. Papież jest stale szczegółowo informowany o wypadkach meksykańskich i głęboko nad niemi boleje. Nie jest wykluczone, że Ojciec św. ogłosi publicznie swą solidarność z duchowieństwem katolickiem, prześladowanem w Meksyku, i opublikuje przed całym światem protest z opisami wykroczeń sekciarskich i gwałtów, popełnianych przez tych, co rządzą dziś losami nieszczęsnego narodu meksykańskiego.

Pius XI Papież a Misje Katolickie. — Wychodzący w Toronto miesięcznik *The Field at Home* podaje ostatnio następującą statystykę, ilustrującą wzmożoną działalność misyj zagranicznych w pierwszem dziesięcioleciu pontyfikatu Jego Świąt. Piusa XI: 1) utworzono 130 nowych terytorjów misyjnych; 2) nawrócono z pogaństwa ponad 6 miljonów ludzi; 3) liczba kapłanów w krajach misyjnych wzrosła o 2.374, w tem kapłanów tubylczych o 908; 4) przybyło 130 małych seminarjów, 5) przybyło 39.318 katechistów; 6) innych pracowników świeckich przybyło 12.022; 7) zgromadzeń misjonarskich — 17, żeńskich -- 110; 8) przybyło 11.587 szkół i 687.907 uczniów; 9) przybyło 244 sierocińce; 10) liczba szpitali zwiększyła się o 90.—Przy tej okazji warto uprzytomnić sobie statystykę misyj katolickich. W chwili obecnej pracuje na misjach 18.028 kapłanów, 8.755 braci i 50.555 sióstr, pozatem 74.147 katechetów i 62.087 nauczycieli. Stacje misyjne posiadają 56.327 kościołów, 37.200 szkół z 2.288.171 uczniami, 771 szpitali z 36.310 łóżkami, 108 zakładów dla trędowatych z 12.779 łóżkami, 1971 sierocińców ze 112.900 wychowankami i 428 przytułków dla starców z 17.688 klientami.

Lekarze i siostry Czerwonego Krzyża u Ojca św.—Niedawno Ojciec św. przyjął na posłuchaniu 2½ tysiąca lekarzy b. kombatantów i pielęgniarek Czerwonego Krzyża, przybyłych do Rzymu na obchód rocznicy zwycięstwa. W wygłoszonem do nich przemówieniu, Papież podniósł wartość zawodu lekarskiego, tak dobro-

czynnego, dla ludzkości, zawodu, który prócz leczenia ciała częstokroć przynosi nieocenione korzyści dla duszy. Lekarze, stojący przed Papieżem, byli uczestnikami wojny i wojna dla nich oraz ich współpracowników była olbrzymiem polem poświęcenia i bohaterstwa.

Papieska szkoła bibljotekarstwa. — Z polecenia Piusa XI przy bibljotece watykańskiej zostały zorganizowane specjalne kursy bibljotekarstwa dla duchowieństwa. Program szkoły obejmuje dwa kursy, które rozpoczną się w połowie listopada rb. i zakończą w czerwcu roku przyszłego. Kurs pierwszy obejmuje zasady katalogowania i segregowania zbiorów bibljotecznych, kurs drugi uczyć będzie oceny druków i manuskryptów.

II. Kronika archidiecezjalna.

Święto Chrystusa-Króla w Wilnie. — W ostatnią niedzielę października rb., jak zresztą na całym świecie katolickim, odbyła się w Wilnie uroczystość ku czci Chrystusa-Króla. Poza nabożeństwami uroczystemi we wszystkich kościołach, o g. 6 wiecz. odbyło się nabożeństwo uroczyste na placu Łukiskim, w którem wziął udział JE. Ks. Arcybiskup Metropolita w otoczeniu członków Kapituły Metropolitalnej i licznego kleru, przedstawiciele władz świeckich i liczne rzesze wiernych, które przyszły tu w pochodach religijnych ze wszystkich kościołów parafjalnych. Cały niemal olbrzymi plac był zapełniony zwartym tłumem uczestników. Nabożeństwo składało się z pieśni religijnych i Litanji do N. Serca Jezusowego, którą odmówił Arcypasterz przed prowizorycznym ołtarzem. Kazanie na temat: *Odkupienie, dokonane przez Jezusa Chrystusa, jest podstawą odrodzenia ludzkości,* wygłosił ks. Leon Żebrowski, Kan. Kapit. Metropolitalnej. Błogosławieństwo arcypasterskie zakończyło uroczystości.

Wyjazd Arcypasterza.—Dd. 29—30 października JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał do Warszawy na konferencję Episkopatu.

Kurja Metropolitalna w nowym lokalu. — Od dnia 6 listopada r. b. wszystkie działy Kurji Metropolitalnej zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Magdaleny № 4.

Zjazd asystentów kościelnych Akcji katolickiej. — W Wilnie odbył się zjazd asystentów kościelnych organizacyj Akcji katolickiej z całej archidiecezji. Na zjazd przybyło około 100 asystentów kościelnych Zarządów Parafjalnych Akcji katolickiej, Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet oraz Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Wstępne przemówienie na uroczystości otwarcia zjazdu wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, poczem ks. Wiśniewski, Maryanin, w dłuższym referacie omówił sprawę Intronizacji N. Serca Jezusowego. Z kolei nastąpiły dalsze referaty, poczem oddzielnie obradowali asystenci poszczególnych grup organizacyjnych.

Studjum religijno-społeczne w Wilnie. — Akademicka młodzież katolicka podjęła myśl zorganizowania w roku 1934/35 studjum religijno-społecznego, które ma być prowadzone systemem seminaryjnym. Do seminarjów tych są przyjmowani ludzie, posiadający wykształcenie szkoły średniej, którzy się zobowiązują do: 1) regularnego uczęszczania na zebrania, 2) czynnego udziału w pracach danego studjum, 3) złożenia końcowego kolokwjum z przerobionego materjału. Program studjum ma trwać około trzech miesięcy. Przewidziane są następujące kursy równoległe, prowadzone w pierwszym trymestrze: Filozofja chrześcijańska, ks. prof. dr. Antoni Korcik, 2) Wstęp

do Pisma św.—ks. prof. kan. Antoni Cichoński, 3) Podstawy etyki chrześcijańskiej — ks. prof. dr. Walenty Urmanowicz; w drugim trymestrze: 2) Dogmatyka katolicka — ks. prof. dr. Leon Puciata, 3) Zagadnienia ekonomiczno-społeczne — prof. dr. Stanisław Świaniewicz, Zagadnienia prawno-państwowe — prof. Iwo Jaworski. Ponadto zorganizowany zostanie cykl wykładów p. t. „Z zagadnień sztuki religijnej", które wygłosi ks. dr. Piotr Śledziewski.

Zjazd xx. Dziekanów. — Dnia 6 listopada rb. odbył się Zjazd xx. Dziekanów z całej archidiecezji. Obradom przewodniczył JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita.

III Kurs duszpasterski w Wilnie. — Dn. 6—8 listopada rb. odbył się w Wilnie III-ci Kurs duszpasterski, urządzony przez Zarząd Związku kapłanów „Unitas". Głównym tematem Kursu było Apostolstwo świeckich. W Kursie brało udział do 145 kapłanów z archid. wileńskiej. Referaty wygłosili: JE. Ks. Biskup Bernard Dembek, Sufragan Łomżyński, ks. kan. Adam Kuleszo, ks. dr. Kazimierz Kucharski T.J., ks. prof. dr. Michał Sopoćko i ks. kan. Leon Żebrowski, przewodniczył ks. Ignacy Cyraski, dziekan wasiliski w towarzystwie ks. kan. Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego i ks. Adolfa Śnieżki-Błockiego, dziekana wilejskiego, sekretarzował ks. Romuald Swikowski, dziekan słonimski.

Walne Zgromadzenie Związku kapłanów archidiecezji wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem bł. Andrzeja Bob. M. — Dn. 9 listopada rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku kapłanów „Unitas" archid. wileńskiej. W Zgromadzeniu wzięło udział 22 księży. Przewodniczył ks. kan. Marek Burak, prob. mścibowski, w towarzystwie ks. Stanisława Szyrokiego, dziekana brzostowickiego, i ks. Michała Michnowicza, prob. żołudzkiego, sekretarzował ks. Romuald Świrkowski, dziekan słonimski. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył ks. kan. L. Żebrowski, kasowe ks. kan. Józef Songin, protokół Komisji Rewizyjnej odczytał ks. Paweł Piekarski, dziekan oszmiański. Do Zarządu zostali wybrani: ks. kan. L. Żebrowski, ks. kan. Adam Kuleszo, ks. kan. Józef Songin, ks. prob. Stanisław Nawrocki i ks. kan. Tadeusz Zawadzki, na kandydatów — ks. Władysław Sadowski, prob. nowowilejski i ks. kan. Karol Lubianiec. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: ks. Paweł Piekarski, dziekan oszmiański, ks. kan Marek Burak, prob. mścibowski, i ks. Ignacy Cyraski, dziekan wasiliski. Do Komisji zmian Statutu weszli ks. kan. L. Żebrowski, ks. R. Świrkowski i ks. I. Cyraski. Inne szczegóły podamy w następnych zeszytach.

III. Kronika krajowa.

W sprawie organizacji Krucjaty Eucharystycznej.—Centralny Sekretarjat Krucjaty podaje do wiadomości, iż Ministerstwo W. R. i O. P. już w roku 1928 w pismie Nr. 1—2. 287/27 z dnia 4 stycznia do Kuratorjum łódzkiego i Kurji Biskupiej w Łodzi, uznało Krucjatę jako organizację religijną, dozwoloną w szkole, również i obecnie przychylnie odniosło się do tej sprawy i potwierdziło Krucjatę w szkołach w archidiecezji poznańskiej, łuckiej, sandomierskiej i śląskiej. Wobec tego, że pertraktacje całego Episkopatu z Ministerstwem W. R. i O. P. nie zostały jeszcze ukończone, mogą się zdarzyć wypadki nieznajomości sprawy Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkół lub błędne interpretowanie okólnika z 11 listopada 1933 roku przez stawianie religijnych organizacyj dzieci na równi z innemi organizacjami. Wobec tego,

gdyby zaszedł wypadek jakichkolwiek trudności, stawianych Krucjacie, należy oświadczyć, że na mocy Konkordatu Krucjata, jako stowarzyszenie ściśle religijne, została przez Księży Biskupów wprowadzona jako konieczna praktyka duszpasterska religijna w szkole. W związku z tem tylko Kurja Biskupia może rozwiązać lub zlikwidować Krucjatę. W razie trudności księża kierownicy powinni w tej chwili zwracać się do Kurji Biskupiej i zawiadamiać ją o trudnościach, stawianych Krucjacie. Uprasza się także zawiadamiać o tem redakcję *Hostji*. Nie należy więc dawać wiary z gruntu fałszywie rozsiewanym pogłoskom o jakichś zakazach istnienia, czy wprowadzania Krucjaty w szkole.

Dom rekolekcyjny w archid. warszawskiej. — D. 6 listopada rb. został poświęcony i otwarty Dom rekolekcyjny archid. warszawskiej. Dom ten został przerobiony z pałacu właścicieli majątku Skrzeszewa pod Warszawą.

Siostry Betanki w diecezji kieleckiej. — JE. Ks. Biskup Augustyn Łosiński dekretem z 12.X. rb. zatwierdził Towarzystwo Pracy Betańskiej w diecezji kieleckiej. Członkinie tego zgromadzenia, czyli t. zw. Siostry Betanki, pragną przyczynić się do budowania Królestwa Chrystusowego, pracując na plebanjach i po parafjach. Towarzystwo Pracy Betańskiej jest w pojęciu prawa kościelnego „pia unio", wyposażone w kościelną osobowość prawną.

IV. Kronika zagraniczna.

Zdobycze Kongresu euchar. w Buenos Aires. — J. Em. Ks. Kard. Pacelli, mówiąc o wrażeniach z Kongresu, stwierdza, że owocem Kongresu są trzy niezmiernie cenne wnioski. Pierwszym z nich to poznanie, że św. Eucharystja jest elementem życia Kościoła i darem bożym dla ludzkości tak bardzo potrzebującej łaski; drugiem, że papiestwo jest symbolem i gwarancją Kościoła, boskim darem dla ludzkości spragnionej światła; trzecim wreszcie, że braterstwo w Chrystusie jest zasadniczem prawem społecznem ludów i jedyną drogą ku prawdziwemu pokojowi.

Prezydent Poincaré umarł po katolicku. — W sobotę, dn. 13 października, Rajmund Poincaré, przeczuwając swą rychłą śmierć, przyjął ostatnie sakramenta św. z rąk ks. kan. Labour, prob. parafji św. Honorjusza d'Eylau, w której były prezydent zamieszkiwał podczas swej bytności w Paryżu. Od kilku lat zresztą zmierzał on w tym kierunku. Rozczarowany znikomością ludzkich triumfów, mąż stanu rozumiał dzięki wrodzonej prawości coraz lepiej wobec zamętu pojęć moralnych potrzebę sił duchowych dla każdego człowieka. Przyszedł powoli do przeświadczenia, iż religja katolicka stanowi silne oparcie dla każdego człowieka.

Kapłani męczennicy powstania w Asturji. — *El Debate* podaje, że w czasie zamieszek w Asturji ogółem zamordowano 27 kapłanów i zakonników. Ponadto zaginęło bez wieści około 40 innych księży i zakonników. Nie jest wykluczone, że i oni zostali pomordowani. Są to ofiary masonerji i socjalizmu.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes. — Kierownik Biura Lekarskiego, dr. Vallet ogłasza protokół w „Dzienniku Groty w Lourdes", dotyczący cudownego uzdrowienia panny Elżbiety Frateur z Courtrai, które nastąpiło w r. 1933, urzędowo zaś uznane zostało za niewytłumaczalne w sposób naturalny w roku bieżącym. P. Frateur cierpiała na sztywność kręgosłupa, co jej przyczyniało ból i nie pozwalało zginać się. Chora została przewieziona do Lourdes 5-go sierpnia 1933 r., dnia 6 sierpnia po

kąpieli w źródle cudownem i po przyjęciu Komunji św. w czasie Mszy św. poczuła się nagle lepiej, bóle ustały, giętkość kręgosłupa była normalną. W Biurze Lekarskiem stwierdzony został zanik wszelkich objawów chorobowych. W roku bież. pacjentka poddaną została w Lourdes ponownemu badaniu w temże Biurze, gdzie lekarze stwierdzili doskonały stan zdrowia.

„Źródła" do dzieła Rosenberga „Mit XX wieku". — Przed kilkunastu dniami berliński *Völkischer Beobachter* tak wysławiał książkę dr. Alfreda Rosenberga *Mythos des XX Jahrhunderts*: „Skarbnica wiedzy, jaka dawana jest ciężko doświadczanemu narodowi tylko w szczególnych chwilach jego dziejów . . ., wiedzy nieoszacowanej wartości z zakresu historji kultury, filozofji, religji, sztuki i polityki; fantastyczne objawienie genjalnego instynktu, który z nieubłaganą logiką stworzył religijno-filozoficzny program nowych Niemiec. Takich książek nie pisze się co roku, ani nawet co dziesięć lat. Zjawiają się, jak *dar niebios*. Nikt z narodowych socjalistów nie może przeto nie czytać tego, co ma mu do powiedzenia jeden z jego najstarszych przywódców". Opinję tę wydał urzędowy organ partji narodowo-socjalistycznej nietylko po umieszczeniu przez Kościół pracy Rosenberga na Indeksie książek zakazanych, ale po ukazaniu się w druku książki profesorów teologji kat. *Studien zum Mythos des XX Jahrh.*, wydanej z inicjatywy biskupa Monasteru. Z pracy uczonych profesorów wynika, że dr. Rosenberg w książce swojej bynajmniej nie jest oryginalnym. W atakach na katolicyzm korzysta z Voltaire'a, tezę zaś końcową buduje na podstawie dzieła Alberta Grünwedela o Etruskach. Bezpośrednio po ogłoszeniu pracy Grünwedela jeden z najwybitniejszych znawców kultury i sztuki etruskiej, Gustaw Herbig, dowiódł w druzgoczącej krytyce, że seksualne perwersje, przypisywane Etruskom przez Grünwedela, zrodziły się w chorobliwej wyobraźni autora. Słynny orjentalista berliński, Wilhelm Schubart, całkowicie podzielił tę opinję Herbiga. Nadmienić wypada, że książka Grünwedela napisana została w epoce, gdy nieszczęsny jej autor przebywał w zakładzie dla chorych nerwowo. „Głupstwo, które spłodziła chora wyobraźnia, mówi o. Muckermann, zostało więc ogłoszone za jądro nauki narodowo-socjalistycznej. Perwersje, poczęte w takim mózgu, mają pouczać zdrowego ducha nowej młodzieży o treści jej życia. Ten ohydny śmietnik — biorąc to słowo literalnie — jest podstawą narodowego kościoła niemieckiego przeciw Rzymowi". „Satanswerk", dziełem szatana, nazwał książkę Rosenberga przywódca ewangelików, dr. Koch. Jeśli idzie o wartość naukową pracy Rosenberga, jest to stek nieprawdopodobnych głupstw, wykazujących całkowity brak wiedzy w poruszanej materji, spekulujący jedynie na niezdrowych instynktach, tkwiących w ludzkości zaiste nie ku jej chwale. Trzeba nadmienić, że praca profesorów, wydana z inicjatywy biskupa Monasteru, została przed ukazaniem się w handlu skonfiskowana. Czynione są jednak kroki o cofnięcie tej konfiskaty.

Od Administracji.

Administracja prosi o rychłe regulowanie prenumeraty za rok bieżący i zaległej za lata ubiegłe.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Z nowości wydawniczych.

Ks. dr. Józef Umiński, profesor Uniwers. Jana Kazimierza. **Historja Kościoła.** Podręcznik dla szkół akademickich. Tom II. Czasy nowożytne. — Lwów. Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Str. 563.

Czasy nowożytne, to znaczy od pseudoreformacji aż do 1933 roku, obejmuje ten pokaźny i piękny tom dziejów Kościoła. Fachowcy wypowiedzieli swój pochlebny sąd jak o I tak i o II tomie *Historji Kościoła* ks. prof. Umińskiego. Chcących ocenić wartości tego dzieła odsyłamy do recenzyj fachowców, a najlepiej zrobi każdy, jeśli je nabędzie, bo ono nietylko uczy, ale i sprawia wielką przyjemność przy czytaniu, bo napisane pięknie.

Ks. dr. Stanisław Trzeciak. **Mesjanizm a kwestja żydowska.** — Warszawa, 1934. Skład Główny: Księgarnia „Przeglądu Katolickiego". Warszawa, Krak. Przedmieście 71. Str. 377.

Powyższa praca wyczerpująco omawia ustosunkowanie się Żydów do Mesjasza i ich obecną pełną nienawiści do chrześcijan działalność w życiu narodów. Odrzuciwszy naukę Jezusa Chrystusa, a przyjąwszy w jej miejsce dogadzający ich aspiracjom Talmud, siłą rzeczy przystąpili do pracy, jakiej jesteśmy świadkami od wieków, i w której nie przebierają w środkach. Praca ta ma na celu zniszczenie ducha Chrystusowego w narodach, zdeprawowanie chrześcijan i założenie monarchji żydowskiej. Książka ujęta treściwie i wyczerpująco, oparta na trwałem i głębokiem źródle dowodowem. Niech oczy każdego ujrzą z jej kart żyda i jego czyny w prawdziwem świetle i niech zrozumieją katolicy, że musimy się bronić przed demoralizacją i przewrotnością żydostwa, nie z nienawiści ku nim, ale w trosce o skarby swego serca, które deprawuje stale nienawidzące i niszczące nas żydostwo.

Ks. Aleksander Rogóż. **Bądź mężem.** Nauki rekolekcyjne dla młodzieży pozaszkolnej męskiej. — Kraków 1934. Str. 186.

Niezbędna książeczka dla każdego, kto ma do czynienia z młodzieżą męską.

Ks. dr. Tihamér Tóth, profesor Uniwersytetu w Budapeszcie. **Wierzę w Jezusa Chrystusa.** Przekład z oryginału madziarskiego. — Kraków 1934. Str. 292.

Znany już u nas dobrze madziarski kaznodzieja, w każdym calu nowożytny, a jednocześnie tak ściśle katolicki, ks. Thót, dał w polskim przekładzie piękną rzecz o Osobie Chrystusa, Jego nauce i Jego Matce Najśw.

Jerzy Dropa. **Wieczny Kalendarz.** Składa się z dwóch części: I. Historja Kalendarza i II. Wieczny Kalendarz.

Bibljoteczka Wieczornicowa: № 5-ty. Ludwik Wrzesiński — *Poświęcenie sztandaru.* Wyd. II; № 38. Dem. *Szkoła szczęścia.*

Teatr dla młodzieży żeńskiej: № 41. S. Dolorosa — *Ostatnie „Zdrowaś"* — fantazja sceniczna w 1 odsłonie; № 42. Zofja Glosówna — *Żółta misjonarka* — sztuka misyjna w IV aktach.

Teatr dla młodzieży męskiej: № 43. Michał Sabatowicz—**Zdobyłeś mnie sercem** — sztuka w 1 akcie; № 42. Gwido Trzywdar —**„Ukrzyżuj go!"** Mysterjum wielkopostne w 3 aktach z prologiem.

Ks. Edmund Rossa. **Choroby młodej duszy.** — Poznań 1934 r. Str. 37.

Tadeusz Tomaszewski. **Kółko abstynenckie w S. M. P.** Poznań 1934. Str. 124.